

Weto przeciw Polsce

Po pięciu latach nieudolnej i szkodliwej polityki europejskiej rząd PiS znalazł się w ślepych zaułku. Zamiast się wycofać, dąży ku katastrofie. Jak splukany szuler zastawia interesy obywateli Polski, antagonizując przeciw sobie pozostałe państwa członkowskie Unii Europejskiej i marginalizując swoje wpływy w tym - dobrowolnym przecież - związku państw.

W historii Unii na palcach jednej ręki można policzyć przypadki, w których dochodziło do groźby użycia weta przez państwo członkowskie. Zawsze następowało to w sytuacjach zagrożenia najżywniejszych, podstawowych interesów państwa. Zawsze też instrument ten stał w odpowiedniej, zrozumiałej dla innych partnerów proporcji do całości spraw, będących przedmiotem negocjacji.

Groźba, do której posunął się w ostatnich dniach rząd PiS sygnalizując gotowość zablokowania finalnych aktów prawnych UE w sprawie wieloletniego budżetu oraz Funduszu Odbudowy, nie spełnia żadnego z tych warunków.

Rząd PiS straszy vetem, by wymusić na partnerach rozerwanie związku między przestrzeganiem zasad państwa prawa a korzystaniem z pieniędzy podatników europejskich. Żądając wykreślenia słowa „praworządność” z projektu prawa ustanawiającego taki związek, znajduje się w niemal całkowitym osamotnieniu. Za powiązaniem respektowania praworządności z płatnościami z budżetu UE opowiada się 25 z 27 państw UE, Parlament Europejski, a także znakomita większość obywateli państw Unii, w tym ponad 70% pytanych w tej sprawie Polek i Polaków. Oni wszyscy – w przeciwieństwie do obecnych władz Polski - cenią wartości europejskie i europejskie prawa.

Uniemożliwienie uruchomienia budżetu UE i pogrzebanie Funduszu Odbudowy – w konsekwencji weta – byłyby ciosem świadomie zadany społeczeństwom wszystkich państw Unii, borykającym się ze skutkami pandemii i pilnie potrzebującym wsparcia z obu tych instrumentów. Szczególnie boleśnie odczują go obywatele naszego kraju: bezpowrotnie utracą blisko 60 mld euro, przewidzianych dla Polski w formie dotacji i pożyczek z Funduszu Odbudowy.

Rząd PiS zapewne zdaje sobie sprawę z tych konsekwencji i kosztów. Dlaczego więc obrał samobójczą taktykę? Dlaczego naraża żywotne interesy Polski i jej obywateli? Dlaczego pokazuje partnerom, że gotów jest wyrządzić potężną szkodę ich staraniom o złagodzenie strat związanych z pandemią? Po to tylko, by móc dalej rozmontowywać Konstytucję, trójpodział władzy i podporządkować wszystko jednej Partii?

Jeszcze nie jest za późno. Wzywamy rząd PiS do opamiętania. Zajechnali na skraj przepaści. Czy znajdą zdrowy rozsądek, by się cofnąć? Czy skoczą, pociągając za sobą cały kraj?

Podpisy:

Jan Barcz	Michał Klinger	Anna Niewiadomska
Iwo Byczewski	Jacek Kluczkowski	Jerzy Maria Nowak
Maria Krzysztof Byrski	Tomasz Knothe	Piotr Nowina-Konopka
Tadeusz Diem	Maciej Kozłowski	Agnieszka Magdziak-Miszewska
Paweł Dobrowolski	Maciej Koźmiński	Piotr Ogrodziński
Grzegorz Dziemidowicz	Jerzy Kranz	Ryszard Schnepf
Stefan Frankiewicz	Andrzej Krawczyk	Grażyna Sikorska
Urszula Gacek	Andrzej Krzczunowicz	Katarzyna Skórzyńska
Marek Grela	Henryk Lipszyc	Tadeusz Szumowski
Andrzej Jaroszyński	Bogumił Luft	Andrzej Towpik
Adam W. Jelonek	Piotr Łukasiewicz	Wojciech Tomaszewski
Maciej Klimczak	Jacek Najder	Jan Truszczyński

*'Konferencja Ambasadorów RP' to grupa byłych przedstawicieli RP, której celem jest analiza polityki zagranicznej, wskazywanie pojawiających się zagrożeń dla Polski i sporządzanie rekomendacji. Chcemy dotrzeć do szerokiej opinii publicznej. Łączy nas wspólna praca i doświadczenie w kształtowaniu pozycji Polski jako nowoczesnego państwa Europy, znaczącego członka Wspólnoty Transatlantyckiej. Jesteśmy przekonani, że polityka zagraniczna powinna reprezentować interesy Polski a nie partii rządzącej. Nasza strona: ambasadorowie.org
Oświadczenie przedstawia prywatne poglądy podpisanych.*